

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed towarem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

SYTUACJA W LITWIE.

Nota rządu polskiego w sprawie stosunku do Litwy.

WARSZAWA, 28.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym została przesłana rządowi państw, z którymi Polska stosunki dyplomatyczne utrzymuje następująca nota rządu polskiego: Na skutek przesłanej do Sekretariatu Ligi Narodów, powołującej się na art. 11-ty paktu skargi rządu litewskiego na rząd polski, sprawa stosunków polsko-litewskich znalazła się na porządku dziennym, mającego się odbyć niebawem posiedzenia Rady Ligi. Wobec powyższego rząd polski uważa za konieczne raz jeszcze sprecyzować swoje stanowisko w sprawie stosunków między obydwojma krajami

Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów zagrażających niepodległości i całości terytorjalnej republiki litewskiej i jedynym jego pragnieniem jest nawiązanie z rządem litewskim w duchu najbardziej pokojowym normalnych stosunków sąsiedzkich. Pragnienia rządu polskiego stale spotykały się z kategorię odmową wszystkich rządów Litwy, które dziś tak, jak i dawniej twierdzą, że ich kraj znajduje się w stanie wojny z Polską. Zdaniem rządu polskiego, taki stan rzeczy brzemienny w niebezpieczeństwa dla współpracy pokojowej narodów, nie da się dalej utrzymać.

Dlatego też rząd polski jest przekonany, że wszystkie rządy i oświecona opinia świata, zrozumieją jego stanowisko i użyją wszystkich środków będących w ich mocy, aby przez zakończenie ogłoszonego z takim uporem stanu wojny spełnione zostało jedyne pragnienie rządu polskiego.

Rząd sowiecki zachowa neutralność w razie konfliktu zbrojnego z Polską.

Narady stronnictw litewskich.

Posel litewski w Moskwie przybył do Kowna zawiadamiając przez rząd litewski i niezwłocznie odbył naradę z premierem Woldemarosem. Po konferencji tej Woldemarosa zaprosił do siebie przewodniczących wszystkich stronnictw z wyjątkiem socjalnych demokratów i komunistów i oświadczył, że według informacji przywiezionych przez posła litewskiego w Moskwie rząd sowiecki w ewentualnym zatargu zbrojnym z Litwą zachowa neutralność, gdyż nie może przyjąć w obecnej sytuacji wewnętrznej z pomocą militarną i musi unikać wszelkich konfliktów zbrojnych z jakimkolwiek z państw zagranicznych.

Wobec tego jedynym wyjściem z sytuacji i wzmocnieniem stanowiska Litwy w Lidze Narodów jest niezwłoczne utworzenie frontu narodowego. Przedstawiciele stronnictw po naradzie oświadczają, że musi nastąpić reorganizacja gabinetu i wejście do rządu przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Woldemarosa opowiedział się za współpracą jedynie z chrześcijańską demokracją. Ponieważ chrześcijańska demokracja związana jest umową z ludowcami (laudinkami), że do gabinetu wejść mogą tylko wspólnie, propozycja Woldemarosa została uchylona.

Panika w Kownie.

Run na banki.

Nastroj w Kownie jest bardzo napięty. Ludność w oczekiwaniu katastrofy zaczęła masowo odbierać wkłady z instytucji kredytowych. Przed lokalami banków stoją ogonki.

STAN OBLEŻENIA W KOWNIE.

Z Kowna nadeszły w dniu wczorajszym następujące wiadomości:

Rząd Woldemarosa obawiając się zamachu stanu, wydał cały szereg nowych zarządzeń, ograniczających wolność zagwarantowaną ludności przez konstytucję. Wydane zostało rozporządzenie, zabraniające oświetlania wieczorami i w nocy okien wychodzą-

cych na ulice. Chodzić ulicami zezwala się tylko do zmierzchu. Policja litewska urządza tylko w dzień. W nocy zaś nad porządkiem czuwa wojsko i szaulisi. Poza to wprowadzona została kontrola dowodów osobistych pasażerów w pociągach. U wszystkich przybywających z zagranicy przeprowadzana jest ścisła rewizja rzeczy i dokumentów.

Pleczkajtis ante portas.

„Jaunakos Sinos” donosi, że „w Kownie panuje panika. Utrzymuje się przekonanie, że najpóźniej 15 grudnia nastąpi marsz na Kowno pod przewodnictwem Pleczkajtisa”.

Aresztowania wśród wyższych wojskowych.

BERLIN, 28.XI. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi, że szef garnizonu litewskiego w Poniewieżu Petrukis, który wystosował do rządu Woldemarosa ultimatum, jak również pułk. Szumskis i pkt. Gattkus, którzy wręczyli to ultimatum Woldemarosowi, zostali aresztowani, internowani w jednym z fortów. Sztab generalny litewski miał wydać oświadczenie, że nie ma nic wspólnego z tymi oficerami, którzy przyłączyli się do akcji opozycyjistów, będą traktowani, jako zdradcy. W sytuacji wewnętrzno-politycznej na Litwie, jak zaznacza korespondent „Berliner Tageblatt” do tej pory nie nastąpiło odprężenie. Zarówno prezydent Smetona, jak i premier Woldemarosa zajmują w dalszym ciągu nieustępliwą stanowisko wobec

żądań opozycji. Prezydent Smetona przyjął delegację opozycyjną, z którą toczy się w dalszym ciągu rokowania. Korespondent twierdzi dalej, że według opinii wybitnych polityków litewskich nieustępliwie stanowisko Woldemarosa wobec opozycji ma swe źródło w tym, iż Woldemarosa zobowiązała się miał podobno wobec rządów angielskiego i francuskiego do porozumienia się oraz do podjęcia stosunków dyplomatycznych, konsularnych z Polską, przyczem kwestja Wilna miałaby pozostać niezalutwną. Woldemarosa oczekuje podobno, że po spotkaniu z Marszałkiem Piłsudskim w Genewie, wróci z gotowym porozumieniem polsko-litewskim do Kowna.

Zamachu nie było.

GDAŃSK, 28.XI. (Pat.) Z Kowna donoszą: „Litauische Rundschau” komunikuje, że pogłoski o rzekomym zamachu na Litwie są nieuzasadnione. Na Litwie i w Kownie panuje zupełny spokój. Rokowania rządu z przywódcami partji są kontynuowane. Ofcjalnie nie wydano dotąd żadnego komunikatu o interwencji posłów Anglii, Francji i Włoch u rządu litewskiego.

GDAŃSK, 28.XI. (Pat.) Z Kow-

na donoszą: Pogłoski o zamachu dokonanym jakoby w Kownie, wyłoniły się stąd, że około 20 oficerów zostało ostatnio w Kownie aresztowanych. Była to delegacja wojskowa, która z ramienia wielkiej części armji litewskiej, zgłosiła się do prezydenta republiki Smetony z żądaniem rozszerzenia koalicji rządowej. Woldemarosa żądanie to odrzucił i polecił natychmiast aresztować tę delegację.

Pogłoski o dymisji Żukauskasa.

Mówią w Kownie o mającej nastąpić dymisji głównodowodzącego armji litewskiej generała Żukauskasa. Podobno on był inspiratorem znanej delegacji wojskowej do prezydenta, której członkowie zostali zaaresztowani za żądanie utworzenia koalicji.

Aresztowania na Litwie.

Jak się dowiadujemy, areszty przeprowadzone ostatnio w Litwie, miały ścisły związek z aferą b. szefa sztabu generalnego pułk. Plechawiczusa który ustąpił ze swego stanowiska w związku z burdą oficerów w hotelu „Bristol”,

gdzie znieważono portret prezydenta Smetony. Dotychczas aresztowano około 27 osób w różnych miejscowościach Litwy. Z tego około 20 osób należących do byłych najbliższych pracowników wojskowych Plechawiczusa.

Aresztowania pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

„Lietuvls” donosi, że policja aresztowała w Kownie Stanisławę Swobodzińską i Bronisławę Ka-

niauskową pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

Woldemarosa przygotowuje się do walnej rozprawy z Polską.

Może z Genewy nie wrócić do Kowna.

Jak dalece sytuacja jest krytyczna świadczy zdanie jednego z rezydujących w Kownie dyplomatów, który miał oświadczyć, że jeżeli Woldemarosa wyjedzie do Genewy, to może się zdarzyć sytuacja, że nie otrzyma wizy na powrót do kraju.

Woldemarosa jednak nie traci nadziei i wyraża przekonanie, że stoczy w Genewie walną bitwę z Polską i wyjdzie z niej zwycięsko.

Rokowania o stworzenie rządu koalicyjnego.

Bez przerwy odbywają się rokowania stronnictw o stworzenie wielkiej koalicji rządowej w celu wyłonienia rządu obrony narodowej. Prezydent Smetona zdecydował się już odstąpić od dawnego planu ograniczenia koalicji tylko do chrześcijańskich demokratów. Natomiast Woldemarosa przeciwnie uważa, że sam potrafi opanować sytuację przy obecnym składzie rządu.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Minister spraw wewnętrznych, Mustejkis, w wywiadzie prasowym oświadczył, że rekonstrukcja gabinetu mogłaby nastąpić dopiero po ukończeniu sesji Rady

Ligi Narodów, gdyż jedynym warunkiem, który potrafiłby bronić interesów Litwy na forum międzynarodowym, jest premier Woldemarosa.

Kulminacyjny punkt przesilenia.

GDAŃSK, 28.XI. (Pat.) Z Rygi donoszą do pism tutejszych: Przesilenie na Litwie dobiegło do punktu kulminacyjnego. Przez całą ubiegłą noc Woldemarosa prowadził z centralnymi zarządami wszystkich stronnictw litewskich narady, mające na celu znalezienie dróg umożliwiających Litwie wyjście z obecnej trudnej sytuacji. Wynikiem tych narad była konferencja, która odbyła się na-

stepnie między Woldemarosem, a partją chrześcijańsko-demokratyczną w sprawie wstąpienia tej partji do rządu. Jak slychać w najbliższych godzinach wszystkie stronnictwa wręczą Woldemarosowi ultimatum, do którego przyłączy się również wyżsi oficerowie. Ultimatum domagać się będzie niezwłocznej reorganizacji rządu.

Kryzys dyktatury Woldemarosa.

BERLIN, 28.XI. (Pat.) „Vossische Ztg.” w depeszy z Rygi donosi, iż według wiadomości nadesłanych tam z Litwy, kryzys dyktatury Woldemarosa znajduje się bezpośrednio przed rozstrzygnięciem. Woldemarosa w dalszym ciągu stara się o porozumienie z opozycją i rozszerzenie rządu obecnego. W ciągu ostatniej nocy toczyły się długie rokowania między Woldemarosem, a chrz-

dem., które atoli, jak się zdaje, nie dały pozytywnych rezultatów. Krąją wieści, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego opozycja i armja mają wystąpić z ultimatum żądającym natychmiastowego przekształcenia rządu.

Komunista białoruski i socjalistach litewskich.

Były członek rządu Łastowskiego w Kownie Aleksander Cwikiewicz, który znajduje się obecnie w Mińsku, na łamach „Sawieckoj Biełarusi” zamieszcza artykuł, omawiający uchwałę socjalnych-demokratów na kongresie w Rydze nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Zdaniem Cwikiewicza, który dobrze zna nastroje kowieńskie, litewska socjalna-demokracja już od dwóch lat szuka porozumienia z P. P. S.

„Rzecz humorystyczna, lecz prawdziwa, że wysłany został z misją zbadania gruntu dla porozumienia. Prócz tej były jednak inne bardziej poważne próby jak konfidencjalne rozmowy litewskich socjalnych-demokratów z P.P.S-ami w Królewcu, deklaracja ekonomicznych korzyści zbliżenia z Polską z trybuny sejmowej i t. d.”.

Jeżeli obecnie Komitet Centralny Partii Socjalno-Demokratycznej w Kownie dezauwaja Pleczkajtisa, czyni to niewątpliwie nieszczerze z uwagi na ewentualny los socjalnych demokratów w Litwie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia i żalu z powodu śmierci.

† P.

JUSTYNA KOTYKA

zmarłego dnia 25 listopada r. b.

a mianowicie Panu Prezesowi Izby Skarbowej J. Maleckiemu, P.P. Naczelnikom Wydziałów, Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych, wszystkim Urzędnikom Izby Skarbowej, oraz wszystkim zycielwym, którzy wtek wzruszający sposób współczuli namemu nieszczęściu, składają z głębi zbolatego serca najserdeczniejsze. Bóg zapłać”.

ŻONA, SIOSTRY I RODZINA.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 28 XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym sekretarz p. prezesa Rady Ministrów por. Zaćwilichowski złożył w prezydium obu izb parlamentu zarządzenie następującej treści:

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu.

Na podstawie art. 26 ust. 1, w związku z art. 36 ust. 2 Konstytucji, rozwiązuję Sejm i Senat z powodu upływu czasu, na który zostały wybrane.

Warszawa, dn. 28 listopada 1927

podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) IGNACY MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.

Wygaśnięcie kadencji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Legitymacje poselskie z dniem 28 bm. o godzinia 22 w nocy tracą swoją moc obowiązującą z powodu wygaśnięcia mandatów poselskich i senatorskich. Marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, którzy pracują w Sejmie, aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu i Senatu — otrzymają nowe legitymacje.

Przedwyborcze obrady stronnictw.

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę 27 b. m. obradowała Rada Naczelna Chrz. Dem., przy udziale przeszło stu delegatów, reprezentujących wszystkie partie polskie.

O godz. 8 i pół rano uczestnicy zjazdu wysłuchali mszy św. w kościele Dzieciątka Jezus, a następnie o godz. 10 tej rozpoczęły się obrady w świetlicy robotniczej, przy ul. Śniadeckich Nr 5.

Sekretarz generalny, p. Antoni Chaciński, przedstawił w sprawozdaniu rezultaty ostatnich wyborów komunalnych i sytuację organizacyjną Chrz. Dem. w kraju, poczem p. prof. Bryła referował regulamin wyborczy stronnictwa, który został przyjęty przez Radę Naczelną.

Prezes stronnictwa i klubu parlamentarnego, poseł Józef Chaciński wygłosił dłuższy referat polityczny o sytuacji w kraju, taktyce stronnictwa i klubu Chrześcijańskiej Demokracji, oraz stosunku Ch. D. do rządu i zbliżających się wyborów.

W godzinach popołudniowych i wieczornych toczyła się długa i ożywiona dyskusja. W wyniku jej Rada Naczelna przyjęła szereg rezolucji, które zostały odesłane dla dokładniejszego sformułowania do komisji redakcyjnej i ogłoszone zostaną w dniu następnym.

Rada Naczelna stwierdziła przez aklamację zupełną jednogłośnie co do stanowiska wobec rządu i co do oceny sytuacji w państwie i taktyki wyborczej.

Między innymi Rada Naczelna przyjęła również przez aklamację wniosek, wyrażający pełne votum zaufania dla prezesa stronnictwa Józefa Chacińskiego, oraz zarządu głównego, jak również podziękowanie dla klubów poselskiego i senackiego za dotychczasową pracę na terenie parlamentu.

Rada Naczelna N. P. R.

Pod przewodnictwem pos. Roguszczyka obradowała w niedzielę w Warszawie rada naczelna Narodowej Partji Robotniczej, przy udziale przedstawicieli związków zawodowych. Po sprawozdaniu pos. Chaździńskiego o sytuacji politycznej i całodziennych ożywionych obradach przyjęto szereg rezolucji. Rezolucje te stwierdzają, że mimo poprawy sytuacji gospodarczej, położenie materialne mas pracujących nietylko się nie poprawiło, lecz przeciwnie, pogorszyło, i że wskutek tego grozi polskiej klasie robotniczej wzrost tendencji przeciwstawnych. Następnie rada naczelna oświadcza, że N. P. R. w wyborach kierować się będzie zasadą obrony parlamentaryzmu i ustroju republikańskiego, oraz utrwalenia swobód obywatelskich. Mandaty kresów wschodnich i zachodnich uważa N. P. R. za wyjątkowo ważne dla państwa, to też oświadcza się za połączeniem na kresach akcji wyborczej wszystkich stronnictw polskich.

Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Sąd marszałkowski w sprawie zarzutów, czynionych posłowi Korfantemu, wydał w dniu wczorajszym następujący wyrok: 1) Czy poseł Wojciech Korfanty działał na szkodę skarbu państwa przez podanie nieprawdziwych danych o podatku dochodowym? Odpowiedź: w postępowaniu posła Wojciecha Korfantego nie dopatrzono się świadomego dążenia na szkodę skarbu państwa. 2) Na pytanie — czy pos. Wojciech Korfanty pobierał subsydia od jakichkolwiek organizacji niezgodnie z charakterem posła i publicysty państwa — sąd biorąc pod uwagę, iż pos. Korfanty otrzymał od górnośląskiego związku górniczo-hutniczego względnie od Fundacji na kupno drukarni polskiej w Warszawie na rzecz związku, na kupno dziennika „Rzeczpospolita” oraz na pokrycie deficytu dziennika „Rzeczpospolita” ogółem 2.157.638 zł. 41 gr., że oprócz tego w listopadzie 1926 r. otrzymał dodatkowo na te same cele od tegoż związku 62.452 zł., że od pierwszego stycznia 1927 r. drukowanie „Rzeczypospolitej”, będącej podówczas własnością pos. Korfantego, odbywało się bezpłatnie w drukarni „Polskiej”, należącej podówczas do tegoż związku, że na dziennik „Polonia” wypłacał tytułem subwencji tenże związek pos. Korfantemu od grudnia 1925 r. do listopada 1927 r. przeciętnie 20 000 miesięcznie, sąd orzekł, że pobieranie subsydjów od górnośląskiego związku górniczo-hutniczego przez posła Wojciecha Korfantego w okolicznościach, w jakich to uczynił, nie licowało z godnością posła i publicysty. 3) Na pytanie — czy poseł Wojciech Korfanty, jako prezes rady nadzorczej Banku Śląskiego postępował zgodnie z przepisami prawa i honoru — sąd wypowiedział się, iż postępowanie posła Wojciecha Korfantego, jako prezesa rady nadzorczej Banku Śląskiego nie było zgodne z przepisami prawa i dobrami obyczajami kupieckimi.

WYWIAD Z WOLDEMARESEM.

RYGA, 28 XI. (Pat.) Łotewska agencja telegraficzna donosi z Kowna: Litewski prezes ministrów udzielił dzisiaj przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył na wstępie, że wszystkie pogłoski o rzekomem niebezpieczeństwie wojny między Litwą a Polską pochodzą przeważnie z Moskwy. Rząd litewski jest zdania, że wszystkie wiadomości o niebezpieczeństwie wojny są bardzo przesadzone. Mimo zdobycia Wilna przez gen. Żeligowskiego układ suwalski nie został anulowany. W układzie tym zaś obie strony zobowiązały się do załatwienia wszystkich nieporozumień w drodze pokojowej. Poza to zarówno Litwa, jak i Polska należą do Ligi Narodów, której obowiązkiem między innymi jest zapobieganie wojnie. Jeżeli Liga Narodów w tym wypadku zawiodłaby, to byłoby jej końcem, a do tego mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić i nie dopuszczają.

Rząd sowiecki liczy się jednak z możliwością wybuchu wielkiego zatargu międzynarodowego i dlatego oświadczył w nocie do rządu polskiego, że nie mógłby pozostać neutralnym, gdyby Polska miała wobec Litwy agresywne zamiary. Sowiety jednak w żadnym sposobie nie groziły Polsce wojną. W dalszym ciągu Wolde-

maras oświadczył, że nie wierzy, ażeby Polska wystąpiła przeciwko Litwie nawet w formie zamaskowanej. Celem polskiej kampanji jest tylko pragnienie wywarcia nacisku na Litwę, aby w ten sposób zmusić rząd litewski do ustąpienia, oświadczył on bowiem swego czasu kategorycznie, że z Wilna nigdy nie zrezygnuje.

Rząd polski przeto chce zmusić obecny rząd litewski do ustąpienia i doprowadzić do powołania na jego miejsce nowego rządu, który byłby powolniejszy życzeniem Polski. Woldeparas zapowiedział następnie, że w najbliższych dniach ukaże się oficjalny komunikat, podający szczegóły o toczących się rokowaniach ze stronnictwami politycznymi w sprawie rozszerzenia podstawy rządowej. Rokowania w tym kierunku toczą się ze stronnictwami bloku prawicowego, a w niektórych sprawach również z laudynkami. Następnie premier Woldeparas zakomunikował przedstawicielom prasy, że prezydent Smetona przyjął dziś dowódców wszystkich oddziałów wojskowych i udzielił im wyjaśnień o obecnym położeniu na Litwie. W końcu Woldeparas zaznaczył, że jego zdaniem pokój wewnętrzny pomiędzy stronnictwami jest możliwy.

Agitacja wysiedlonych księży.

Wysiedleni w październiku z granic Polski działacze litewscy, z polecenia władz kowieńskich, objżdżają obecnie całą Litwę i w miasteczkach urządzają odczyty o terrorze, stosowanym przez władze polskie w stosunku do litewskich działaczy na Wileńszczyźnie. Odczyty te ilustrowane

są przezroczkami, wykonanymi w Użelajach. Fotografie te, jak się dowiadujemy, zostały również przesłane w drugiej nocie rządu litewskiego do Rady Ligi Narodów, jako dowody, mające stwierdzić terror w stosunku do Litwinów na Wileńszczyźnie.

Memoriał o stanie polskiego szkolnictwa początkowego w Litwie.

W sobotę 19 b. m. W. Budzyński złożył Prezydentowi Państwa p. A. Smetonie oraz Prezowski Ministrom prof. A. Woldeparasowi obszerny memoriał Zarządu Głównego „Pochodni” o

stanie polskiego szkolnictwa początkowego w Litwie.

W związku z memoriałem p. W. Budzyński został zaproszony przez Prezesa Ministrów na konferencję.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN, 28 XI (Pat.) „Times” wita decyzję rządu polskiego przedłożenia kwestji polsko-litewskiej Radzie Ligi Narodów i apeluje pod adresem Niemiec, aby ułatwiły Lidze Narodów rozwiązanie tej sprawy przez poparcie propozycji uczynionej przez Polskę. Powitać należy fakt, że Piłsudski udowodnił bezpodstawną manewrową rosyjskich przedkładając spór Lidze Narodów. Pomysłowe rezultaty osiągnięte w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich poszłyby na marne, gdyby Stresemann stanął w sprzeczności z polskim litewskim, jako sojusznik Rosji Sowieckiej przeciwko Polsce. Jeżeli Niemcy poprą rozsądną politykę porozumienia, to wówczas będzie to z wielką korzyścią i dla Litwy, ponieważ Liga Narodów będzie mogła doprowadzić do rozwiązania tego nadzwyczaj trudnego zagadnienia.

LONDYN 28 XI (Pat.) Prasa angielska omawiając zatarg polsko-litewski, spostrzega w nim stopień

naprężenia nasuwający pewne obawy, przynajmniej jednak, że niektóre wiadomości, dotyczące przebiegu nieporozumienia są znacznie przesadzone. Dzienniki wyrażają przekonanie, że Liga Narodów zajmie się istotą zatargu. Powoływanie się Litwy na postanowienia art. 11 paktu Ligi spotyka się ze słusznym zwrotem przez Polskę uwagi Litwie na niernormalny stan wojenny, istniejący między obu państwami, jako członkami Ligi, a uniemożliwiający Polsce nawiązanie z Litwą normalnych stosunków dyplomatycznych. Deklaracja Polski o braku wszelkich tendencji agresywnych względem Litwy podkreślana jest przez dzienniki angielskie, które zalecają rządowi państw zainteresowanych zachowanie jak najbardziej idącej powściągliwości, zarówno w działaniach, jak i w rozmowieniach dotyczących konfliktu, jeśli sytuacja nie ma ulec pogorszeniu.

Prasa francuska o kwestji polsko-litewskiej.

PARYŻ, 28 XI. (Pat.) W prasie francuskiej w dalszym ciągu ukażą się liczne komentarze w kwestji noty sowieckiej do Polski.

„Temps”, wykazuje błąd Rosji, która zapomina, że właśnie Litwa sprzeciwiała się wznowieniu wszelkich normalnych stosunków z Polską, pozostając z nią według swego własnego oświadczenia na stopie wojennej, wówczas gdy najżywniejsze jej interesy pod względem politycznym i gospodarczym wymagają wznowienia

opartych na wzajemnym zaufaniu stosunków między obu krajami. Obecne posunięcie Sowietów — kończy „Temps” — uważać należy za manewr mający na celu wytworzenie życzliwej atmosfery dla roli, którą Litwinów zamierza odegrać w przyszłym tygodniu w Genewie.

„Journal des Debats” pisze: Wiadomo każdemu, że gdy Sowiety pozornie piętnują wojnę między narodami, w rzeczywistości usiłują wszędzie wzniesić wojnę domową, usurpując sobie nie-

śluszną rolę protektora Litwy, gdyż z nią bezpośrednio nie sąsiadują. Wojna nie może z tego wynikać, chociaż możliwe, że w razie wyprawy na Kowno emigrantów litewskich, przebywających obecnie w Wilnie, rząd moskiewski wystąpi z tego powodu z pretensjami przeciw Polsce, gdyż reaktorista Woldeparas zawarł sojusz z Moskwą komunistyczną. Briand i Chamberlain winni się porozumieć co do sposobu postawienia kwestji w Genewie, a obecnie przedstawiciele Sowietów: Litwinowa i Łunaczarskiego powinna dać możność powzięcia decyzji w kwestji ogólnej sytuacji nad Baltykiem.

„Victoire” oświadcza: Ładny pokój — jakdyby nie dość było Białkanów. Musimy teraz mieć się na baczność przed tą drugą prochniową, którą naladował materjałem wybuchowym traktat wersalski, tworząc państwo polskie przy pomocy połowicznych środków. Należało je odbudować na mocnych fundamentach, dając mu obszerną granicę morską i wcielając w nie całe Prusy Wschodnie. Uniknłoby się tym sposobem korytarza pomorskiego. Należało tembardziej wcielić do Polski Litwę, która stanowiła z nią przez tysią lat jedną całość. Ponieważ tego nie uczyniono, widzimy dzisiaj Rosję bolszewicką, mówią-

cą tym samym językiem, co Rosja carska. Dowodzi to najlepiej, że niedzne państewko litewskie, które nie zgodziło się polączyć wezłami federacji ze starszą swą siostrą Polską nie może inaczej zbliżać się do Litwy, jak na łasce Rosji i to do dnia, gdy tej ostatniej się spodoba siła znova ją polkąną. W tym samym dzienniku Georges Bienaimé straszniejszy dzieje prób zbliżenia między Polską a Litwą, które to próby tak uparczywie są zwalczane przez Rosję i Niemcy, oświadcza: Skoro tylko Polska przez swą politykę pełną sprawiedliwości i życzliwości okazuje się w możności zdobyć przyjaźń któregośkolwiek ze swoich sąsiadów, widzimy natychmiast, jak i Berlin i Moskwa powracają do dawnej zmywy Fryderyka i Katarzyny.

„Populaire” podaje ciekawą ostryj krytykę treści noty sowieckiej.

„Ere Nouvelle” oświadcza: Trudno sobie wyobrazić, aby tak drobne państwo, jak Litwa mogło narazić na niebezpieczeństwo pokój światowy. Wydaje się paradoksem, aby Woldeparas był w stanie stawić czoło Briandowi i aby gabinet kowieński, nie mający więcej znaczenia niż zwykła prefektura, zdolny był zachwiać w swych posadach rezultaty dzieła Łocarskiego.

Nowe wichżenia niemieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W poniedziałek nie przybył do Warszawy, jak było zapowiedziane, delegat min. spr. zagr. Rzeszy niemieckiej Herrens, wskutek czego rokowania handlowe polsko-niemieckie znowu uległy odroczeniu.

Obrady mniejszości.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Niedzielną i poniedziałkową obrady przedstawicieli organizacji politycznych żydów, Białorusinów, Niemców, Litwinów i Ukraińców — doprowadziły do utworzenia wspólnego bloku mniejszości narodowościowych. Komunikat będzie wydany prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

KATASTROFA ŻYWIŁOWA.

PAERREGAUX (Algier) 28 XI. (Pat) W noc z piątku na sobotę, rzeka przepływająca pod miastem Mostagan rozwarła tunel, a wzburzone wody runęły na wielki rynek miasta. Domy znajdujące się na drodze rozszalałego żywiołu zawaliły się i zniknęły pod wodą. W mieście działy się najokropniejsze sceny. W ciągu trzech kwadransów przestało istnieć około 60 domów, w tej liczbie pałac sprawiedliwości. Na miejscu, gdzie

stały domy nie pozostało literalnie nic. Widnieją tylko głębokie jamy do 20 m. głębokości. Trąba wodna posuwając się dalej doszła do dzielnicy zamieszkałej przez krajowców, gdzie domy lżejszej konstrukcji pochłonięte zostały w jednej chwili. W dzielnicy europejskiej naliczono dotychczas około 60 ofiar ludzkich. Liczba ofiar wśród krajowców wyraża się setkami.

Pogrzeb ś.p. Przybyszewskiego.

INOWROCLAW 28 XI. (Pat.) Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Przybyszewskiego na wjeżdżającym cmentarzu koło kościoła w Górze, miejsca jego urodzenia. Przed godz. 10-tą rano przybył z Poznania jako przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej wojewoda poznański p. Bniński dalej delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Rogowicz. P. Wojewoda złożył u stóp trumny wieniec oraz krzyż komandorski orderu Polonja Restituta. Trumnę złożono na wozie ozdobionym festonami z chojny. Kompanja honorowa 59 pp. sprezentowała broń, orkiestra wojsko-

wa odegrała pieśń żałobną i pochód ruszył drogą do stóp wzgórza na którym wznosi się kościół. Tam zabrał głos delegat Ministra Oświecenia p. Waclaw Rogowicz, który scharakteryzował działalność literacką wielkiego Artysty i oddał mu ostatni hołd. Następnie przemawiali Leopold Staff, oraz Waclaw Grubiński i inni.

Po tych przemówieniach grono artystów wniosło trumnę do nawy kościelnej, gdzie proboszcz Matuszewski odprawił uroczystą mszę żałobną. Po nabożeństwie trumnę złożono na cmentarzu koło kościoła.

Pogrzeb syna Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 28 XI. (Pat.) Wczoraj o godz. 1 min. 30 nad trumną ś. p. inż. Franciszka Mościckiego, syna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rzeszcie oświetlonym kościele katedralnym św. Jana odprawił nabożeństwo za duszę zmarłego ks. kardynał Karkowski, w asyście licznych duchowieństwa. Po skończonem nabożeństwie oficerowie domu woj-

skowego wynieśli z kościoła trumnę ze zwłokami i ustawili ją na karawanie. Orszak pogrzebowy poprzedzała kompanja żołnierzy z orkiestrą, poczem króczyło duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Gailem na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na cmentarzu Powązkowskim w grobach rodzinnych.

Wybory do Rad Miejskiej w Żyrdowie i Gąbinie.

WARSZAWA, 28 XI. (Pat.) W niedzielę 27 b. m. odbyły się na terytorjum woj. Warszawskiego wybory do rad miejskich Żyrdowa i Gąbina pow. Gostyńskiego. Wynik głosowania w Żyrdowie był następujący: uprawnionych do głosowania było 13.656 osób. Głosowało 11.673. Unieważniono 704 głosy, z czego 678 głosów oddanych na unieważnioną listę komunistyczną Nr. 10. Poszczególne listy uzyskały: Nr. 1 — ewang. zjedn. 1 mandat, Nr. 2 PPS — 16 mandatów, Nr. 7 NPR — 1ewica — 1 mand., Nr. 14 — właśc. nier. kupców i rzem. — 1 mand. Nr. 19 — zjedn. chrz. nar. org.

społ. 5 mand. Główny żydowski rozbiły się na sześć list, które nie uzyskały żadnego mandatu. Wyniki wyborów w Gąbinie: uprawnionych do głosowania było 3150, głosowało 2.875. Listy komunistycznej tu nie wystawiono. Poszczególne listy uzyskały: Nr. 1 — ziemski. Żydów — 3 mand., Nr. 2 PPS — 4 mand., Nr. 3 — Polak Sjon (prawica) — 3 mandaty, Nr. 4 — Bund — 2 mandaty, Nr. 5 — Niem. zw. lud. 1 mand., Nr. 6 — rzem. roln. 1 mand., Nr. 7 — blok chrz. d. i Partji Pracy 8 mand., Nr. 9 ortod. 2 mand. Przebieg wyborów w obu miastach był spokojny.

Dookoła rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 28 XI (Pat.) Gabinet Rzeszy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu przedstawić prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi

do zatwierdzenia kandydaturę b. ministra Hermesa na stanowisko delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

Insynuacje sowieckie.

CHARKÓW, 28 XI (Pat.) W czasie obrad zjazdu ukraińskiej partji komunistycznej sekretarz generalny partji Kaganowicz, wygłosił mowę programową, w której starał się udowodnić, że Ukrainie grozi niebezpieczeństwo ze strony Polski i Rumunii. Państwa te, zdaniem Kaganowicza, są narzędziem w ręku kapitału europejskiego, dążącego do odłączenia Ukrainy od Związku Sowieckiego, w celu opanowania jej naturalnych bogactw i rynków zbytu. Specjalnie Polska zainteresowana jest w sprawie obalenia władzy sowieckiej na Ukrainie, gdyż tylko w tym wypadku będzie mogła wwozić tam swe fabrykatory i ko-

rzystać z wolnego tranzytu do Kaukazu i Azji Mniejszej. Z tych względów Polska popiera ruch Petlurowski, gdyż, jak twierdzi Kaganowicz, tylko przy tego rodzaju rządzie będzie mogła pomyślnie rozwinąć swoją ekspansję na wschód. Kaganowicz napada następnie na ukraińską emigrację, twierdząc, że zarówno U. N. R., jak i Skoropadzki, są na usługach Anglii. Kaganowicz przypisuje wielkie znaczenie ukraińskiej, przeprowadzonej przez władzę sowiecką, przeciwstawiając tę akcję polskiej polityce szkolnej we Wschodniej Małopolsce, oraz cytując odpowiednie cyfry.

Echa rzekomego zamachu na premiera Piłsudskiego.

„Słowo Polskie” podaje następujące informacje o Preisse, który miał donieść policji o przygotowywanym „zamachu” na Piłsudskiego:

„Co do osoby Preissa, informują nas ze strony miarodajnej, że Preiss nie jest ani funkcjonariuszem, ani skontystą, ani wóznym Banku Polskiego. Został na interwencję Związku Inwalidów jedynie dorywczo i chwilowo przyjeżdżający do roznoszenia kartek. Ze strony zaś inwalidów poinformowano nas, że Preiss był prezesem Związku Inwalidów we Lwowie, lecz został przez warszawskie władze Związku złożony z urzędu i wykluczony ze Związku za przy-

właszczenie sobie 4 wagonów węgla, które stanowiły własność Związku. Wreszcie ze Związku Hallerczyków wykluczono Preissa m. in. za to, że pod obionem kłuciami otwierał biurka w Związku, na czym został przyłapany przez członków zarządu pp. Domiczka Adolfa i Filozofa Mieczysława. Stwierdzono też, że Preiss pisał listy na papierze firmowym i z pieczęcią Związku Hallerczyków, nie mając do tego upoważnienia, a podpisy przyrędkom podrabiał na tych listach.”

Ładne źródło informacyjne i ładny „świadek” krakowskiego „Ilustr. Kurjera Codz.” i innych gazet „sanacyjnych”.

Sprawa podwyżki płac urzę 'niczych?

Biuro Prasowe Centr. Komisji Porozum. Zw. Zaw. Prac. Państw. komunikuje:

Według jednej z obietnic p. Bartla, w końcu października lub też w początkach listopada miał rząd odbyć konferencję z przedstawicielami Centr. Komisji Porozumiewawczej związków zaw. pracown. państw. Tematem konferencji, miała być sprawa unormowania płac pracowników państwowych.

Wchodzimy już w drugą połowę listopada, a o tej sprawie, którą najżywiej interesuje się opinia publiczna — nadal głucho.

Nic więc dziwnego, że opinia publiczna, sprawa poprawy bytu polskich pracowników państwowych żywo się interesuje i z trwogą patrzy na rosnące ich zdenerowanie, wywoływane nie tylko długotrwałym niedostatkiem, ale też niepewnością co do swej przyszłości.

Mimo spełnienia się wszystkich warunków, jakimi p. Bartel odgrażał się od realizacji poprawy bytu pracowników państwowych, a więc urodzaju, zwiększenia wpływów skarbowych, osiągnięcia pożyczki — sprawa podwyżki płac odsuwa się stale.

Zdejmujemy sobie jasno sprawę, że to odsuwanie musi się wreszcie skończyć. Preliminarz budżetowy na rok 28/29 wywołał znaczne podniesienie temperatury wśród pracowników państwowych przez fakt zupełnego zignorowania sprawy podwyżki płac. Oliwa do ognia było też ostatnie przemówienie p. Bartla, nawracające do czasów niejasnej sytuacji budżetowej, kiedy trzeba było obawiać się przedewszystkiem zachwiania równowagi budżetu.

Teraz obawiać się należy zachwiania się równowagi — warstw pracujących, których niedza sprzyja do coraz bardziej energicznej, zdecydowanej opozycji w stosunku do polityki gospodarczej rządu.

Rzekomo jasne, męskie stanowisko rządu jest fatalnie chwiejne i mętne w sprawie — zdecydowania o losie pracowników państwowych.

Przedstawiciele Centr. Kom. Por. Związków zaw. prac. państw. zamierzają zgłosić się do rządu o wyjaśnienie tej niejasnej, denerwującej sytuacji.

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księża Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Podeszliśmy pieszo do domu Nr. 64 przy ul. Grzechowej przeszliśmy duże podwórko i weszliśmy do mieszkania Rasputina tylnymi schodami.

W drodze M. powiedziała mi, że tajna straż czuwa przy głównym wejściu, straż złożona z ludzi mianowanych przez samego prezesa Rady Ministrów oraz przez ministerstwo spraw wewnętrznych i niektóre banki — jakie — dokładnie nie wiedziałam.

M. nacisnęła dzwonek. Sam Rasputin otworzył drzwi, starannie zamknięte na zatraski i łańcuchy.

Znaleźliśmy się w małej kuchni, zawalonej koszykami i pudełkami, oraz wszelkiego rodzaju produktami spożywczymi.

Pod oknem siedziała młoda dziewczyna, chuda i blada, z dziwnym wyrazem w dużych, ciemnych oczach.

Rasputin ubrany był w jasno-niebieską jedwabną „rubaszkę”, haftowaną w kwiaty oraz w szarą, wciśniętą w długie buty. Kiedy mnie ujrzał, rzekł: „Przyszedłeś wreszcie. Jużem się gniewał na ciebie. Tak dawno już czekałem Twej wizyty, a Ty nie dawałeś znaku życia”.

Z kuchni przeszliśmy do sypialni, niewielkiego, skromnie umeblowanego pokoju. W jednym rogu,

wzdłuż ściany, stało wąskie łóżko: na nim leżało pokrycie z lisek skórek — prezent Wyrubowej. Obok łóżka stała wielka komoda. W przeciwnym rogu pokoju wisiały ikony, z paląciami się lampkami. Na ścianach porożewiane były portrety cesarza i cesarzowej i niezdarne oleodruki, przedstawiające epizody z Pisma Świętego.

Z sypialni przeszliśmy do jadalni, gdzie znaleźliśmy zastawioną herbatę. Samower już wrzał na stole pełno było naczyń i talerzyków z konfiturami, owocami, orzechami, najrozmaitszymi ciastkami, biszkoptami i t. p., na środku zaś stał kosz kwiatów.

Meble w jadalni oparty z masywnego dębu — krzesła z wysokimi oparciami i duże kredensy, wypełnione szkłem i porcelaną. Na ścianach nędzne obrazy olejne. Nad stołem wisiała duża lampa brązowa ze szklanym kloszem. Telefon wisiał przy drzwiach do przedpokoju.

Całe mieszkanie, poczynając od ciemnego kredensu, skończywszy na dobrze zaopatrzonej kuchni, nosiło charakter mieszczańskiego dobrobytu. Litografje i kiepskie obrazy olejne doskonale uwydatniły gust właściciela.

Najwidoczniej pokój jadalny służył Rasputinowi również jako pokój przyjęć; spędzał on w nim cały czas swego pobytu w domu.

Usiedliśmy przy stole i Rasputin poczęstował nas herbatą. Rozmowa z początku nie kleiła się. Czuliśmy, że „pątnik” coś podejrzewa. A może wytrąciły go z dobrego humoru dzwoniący telefon, co chwila przerywające naszą rozmowę.

Pan A. M. była ogromnie niespokojna. Kilkakrotnie wstawała od stołu, chodziła po pokoju

i wracała na swoje miejsce. Ale nietylko telefon przerywał naszą rozmowę. Rasputina wywoływano kilkakrotnie do przyległego pokoju, rodzimego gabinetu, gdzie przychodzili interesanci, z rozmaitemi prośbami. Te odwiedziny irytowały go i wprawiały w zły humor.

Podczas nieobecności Rasputina w jadalni, wniesiono duży kosz kwiatów z przypiętą karteczką.

„Czyż te kwiaty naprawdę są przeznaczone dla Grzegorza Efimowicza?” — spytałem. Panna M. twierdząco skinęła głową.

Rasputin wszedł w tej chwili. Nie zwrócił uwagi na prezent, lecz siedł obok mnie i naleł mi herbaty.

„Grzegorz Efimowicz” — powiedziałem — „ludzie przysyłają Ci kwiaty, jak primadonnę”.

Zażmiał się.

„Durnie... Nie daj mi spokoju. Przynoszą mi codzień świeże kwiaty, bo wiedza, że je lubię. Eh, Ty”, — zwrócił się do M. — „wyjdźno do innego pokoju, muszę z nim pogadać”.

M. wstała pokornie i wyszła.

Kiedy pozostaliśmy sami Rasputin przysunął się bliżej i wziął mnie za rękę.

„A więc, mój kochany” — mówił pieszczotliwym tonem — „podoba Ci się moje mieszkanie. Tak. Przychodź-że więc częściej. Będziesz się lepiej czuł”.

Poklepał mnie po ramieniu i przenikliwie patrzył w oczy. „Nie bój się mnie. Kiedy mnie poznasz bliżej, zobaczysz, co ze mną za człowiek. Jeżeli cesarz i cesarzowa są mi posłuszni, Ty również możesz mnie słuchać. Wkrótce z nimi zo-

bacze i powiem im, że byłeś u mnie na herbacie. Będą bardzo zdumieni”.

Ta myśl zupełnie mi się nie podobała. Wiedziałem, że cesarzowa natychmiast opowie Wyrubowej, która będzie traktowała moją znajomość z Rasputinem, z największą podejrzliwością, gdyż nieraz słyszałem moje opinie o Rasputinie, wyrażone szczerze i dobitnie.

„Nie, Grzegorz Efimowicz” — powiedziałem — „nic o mnie nie mów w Carskim Siole. Im mniej będą ludzie wiedzieli o mojej bytności u Ciebie, tem lepiej, gdyż inaczej zaraz zaczną się plotki, dojdzie do mojej rodziny, a nie znoszę domowych scen i awantur”.

Rasputin zgodził się i obiecał mi, że będzie milczał.

Rozmowa zesłała na politykę. Rasputin począł krytykować Dumę. „Cagle mnie tam oczerniają... No, ale to nie potrwa już długo. Rozwiąż Dumę, a deputowanych wyślę na front... Ja ich nauczę... Może się wtedy opamiętają”.

„Grzegorz Efimowicz, czy pan rzeczywiście może rozwiązać Dumę? Jakim sposobem?”

„O, mój kochany, wreszcie to łatwa rzecz! Gdy poznasz mnie bliżej, wtedy dowiesz się, co ja mogę uczynić. Słuchaj, co ci powiem. Cesarzowa jest mądrą władczynią. Mogę z nią robić, co mi się podoba i otrzymać od niej co tylko chcę. Ale „on” — to mi dopiero cesarz! Bawić się dziećmi i kwiatami, sadzić warzywa w ogrodzie — oto jego ulubione zajęcia, ale panować w wielkim kraju... To trochę trudne dla niego. Dlatego pomagamy mu, dzięki błogosławieństwu Bożemu”.

(D. c. n.)

Sejm i Rząd.

Komisja długów państwowych.

Wczoraj po południu obradowała pod przewodnictwem Marsz. Trampczyńskiego Komisja Kontroli Długów Państwowych w pełnym składzie przy udziale przedstawicieli Departamentu Obrótu Pieniężnego w Ministerjum Skarbu. Pos. Głabiński zreferował sprawę pożyczki zagranicznej, następnie pos. Michalski oraz senatorowie Bojanowski i Średniawski—sprawę gwarancji państwowych. Po dyskusji uchwalono referaty odbić na maszynę i zebrać się ponownie z początkiem stycznia 1928 r. Przedtem zaś ma być skontrolowany stan pożyczek państwowych. Referat pożyczek zagranicznych powierzono posłowi Głabińskiemu, pożyczek wewnętrznych—p. Osieckiemu, bilonu i walut—posłowi Łypaciewiczowi, a gwarancji państwowych—posłowi Michalskiemu, senatorom: Bojanowskiemu i Średniawskiemu.

Vice-minister Car pozostaje na stanowisku.

Komunikują półroczowe, że wzmianki dotyczące rzekomej zmiany na stanowisku wiceministra sprawiedliwości zamieszczone w „Kurjerze Polskim”, „Gazecie Warszawskiej Porannej”, „A. B. C.” i „Robotniku” nie odpowiadają rzeczywistości. Na stanowisku ten pozostaje nadal p. podsekretarz stanu Stanisław Car.

Teatr Polski.

„Koniec Mistress Cheyney” komedia w 4 akt. F. Lonsdale Przekład N. Niovilli

Przesyła, ostatniej doby komentów książki, filmu i literatury dramatycznej wszelkiego rodzaju twórczością a którym, kto wie, odpowiadać może nawet do romansu awanturczego pierwszej połowy XIX st., pogoń za najniebezpieczniejszymi wrażliwościami, staje się, w tym dziele literatury zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej i angielskiej, źródłem podoty utworów o treści niezwykłej. O ile jednak w wielu „sensacyjno-kryminalnych” sztukach, widzianych ostatnio w Teatrze Polskim jak np. „Niezwykły seans” Valler’a, „Znak na drzwiach” Pollock’a dość gruba robota, oparta przeważnie na sensacyjnej fabule ze skąpym podkładem psychologicznym, nie przemawia do wyobraźni subtelniej publiczności — o tyle ostatnia komedia „Koniec Mistress Cheyney” Lonsdale’a niepozbawiona sensacyjnych a ciekawych niespodzianek, zadawła wybredniejszego widać swą złośliwą satyrą i psychologiczną perspektywą.

Ciekawo robi autor zestawienie: świat lordów i ladies i środowisko zwykłych lecz inteligentnych rzemieślników. Zarówno tu i tam gremiesz się przeciw moralności — w najrozleglejszym tego słowa znaczeniu; „nie dać się zapaść” — to dewiza tak jednak jak drugich. W ogólnym jednak bilansie rzemieślników — a zwłaszcza jedna para złodziejek — nie z instynktu ani przez atawizm, lecz — mój Boże — z okoliczności, jest stroną która słusznie zasługuje na rozgrzeszenie surowej opinii publicznej.

Autor bardzo pomysłowo, ciekawie i z dużym wyczuciem sceny przeprowadza swą tezę. Cała pointa zawarta jest w akcie ostatnim w kapitalnej scenie Mistress Cheyney i kamerdynera Karola z odłamem londyńskiej, której szereg typów odtworzył autor ze złośliwym a pełnym humorem uśmiechem. Sztuka w miarę rozwoju akcji coraz bardziej interesuje, niespodzianki nieprzewidywanych sytuacji podniecają ciekawość, humor bawi znakomicie, żywy, miejscami subtelny dialog daje zadowolenie estetyczne a nawet i serce, płaci swój haczek w lekkim wzruszeniu jakie wywołuje niekłamany sentyment dla siebie obu głównych postaci — mistress Cheyney i lorda Dilinga.

Niemala w tem wszystkim zasługa pełnej smaku reżyserji p. Wyrwicy, nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach składających się na całość i walece artystyczny. A także wszystkich naszych artystów, których grę zespołową, zważywszy niebywale znikomą ilość prób, zawsze podziwiam. Subtelna gra p. Wyrwicy (lord Diling) nacisk który położył artysta na spokój arystokraty, jego okraszone subtelną ironją i szczerem humorem odnoszenie się do otoczenia własnej sfery, pełna finezji gra p. Larowskiej w roli tytułowej (pierwszej poważniejszej jej roli na scenie T. P.) oprómiennie urokiem wybitnej kobiecości, a w odpowiednich chwilach, głębokim i szczerze brzmieniem, w jej ładnym altowym głosie, uczuciem — to były główne atuty wczorajszej premjery.

Ciekawy w charakterystyce i pomysłowo obmyślony typ dał p. Dąbrowski w roli quasi kamerdynera Karola — mistrza Fanny, zeciej z głównych figur kome-

dji. Barwny korowód postaci wybornych typów i typików męskich i żeńskich z poród arystokracji i znanych... z komisariatu policji uzuplniał zespół komedji w osobach pp. Jasińskiej, Kawczyńskiego i Opolskiego — trójcy dzierżącej humor, Molskiej, Ma-

karczykówny, Śniadeckiej, Lelskiej. Detkowskiego, Releskiego, Brusikowicza, Żukowskiego.

Toalety naogół piękne; p. Larowskiej w 1 i 3 akcie ośniewające, pp. Lelskiej i Śniadeckiej w 1-ym prześlizne.

Pilawa.

Na naszych pograniczach.

Wysiedlenie dwóch rodzin polskich.

W sobotę dnia 26 b. m. władze litewskie wysiedliły na teren polski w rejonie. Gliciszek 2 rodziny polskie nieposiadające obywatelstwa litewskiego. Ogółem wysiedlono 10 osób. (z).

Wysiedlenie żydów z Litwy.

Rząd Woldemarasa uważając, iż żydzi są rozsadanikami komunizmu, w końcu ub. tygodnia zarządził wysiedlenia z granic Litwy kilku rodzin żydowskich, a m. innymi: Ch. Słuczka, G. Tworckiewicz, W. Miłkowska i W. Dočka.

Oddanie pochwyconego żołnierza K. O. P.

W rejonie Dukszt litewska straż graniczna wydała K. O. P. pochwyconego swego czasu przez szaulistów K. O. P. Franciszka Mordka.

Znowu ucieczka policjanta litewskiego.

Onegdaj w rejonie Turmont zbiegł z Litwy i oddał się w ręce jednego z patroli K. O. P. uzbrojony policjant konny litewskiej straży granicznej. Zbieg oświadczył, iż wobec represyj, jakie stosowane są obecnie na Litwie wobec młodszych funkcjonariuszy policyjnych, nie mógł pozostać tam nadal.

Na drugi dzień leutenant miejscowej litewskiej straży granicznej, zwrócił się z żądaniem do patroli K. O. P. o wydanie de-

zertera. Zabiegi jego pozostały bez skutku.

Jak widzimy, jest to już drugi wypadek w zesłym tygodniu ucieczki do Polski funkcjonariusza litewskiej straży granicznej.

Nowa potyczka partyzantów z litewską strażą graniczną.

W nocy z piątku na sobotę w rejonie Ornian partyzanci litewscy w ilości kilkunastu uzbrojonych partyzantów usiłovali przedostać się z Litwy do Polski. Pomiedzy partyzantami a litewską strażą graniczną wywiązała się strzelanina. W wyniku tej strzelaniny partyzanci zmuszeni byli cofnąć się z powrotem do lasów.

Podobno są to ci sami partyzanci z Taurógów, którzy przed kilkunastu dniami usilovali przekroczyć granicę do Polski w rejonie Wiżajn.

referatu przedstawiciela D.O.K. III. o komitetach powiatowych wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Następnie przedmiotem obrad były kwestje z zakresu bezpieczeństwa publicznego, poczem p. wojewoda zarządził dwugodzinną przerwę. Po przerwie od godz. 5tej po południu do późnego wieczora zjazd obradował nad sprawami samorządowymi.

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie sejmiku Święciańskiego. W połowie grudnia r. b. oabędzie się posiedzenie wydziału powiatowego, oraz sejmiku powiatu Święciańskiego. Zwołane one zostają celem uchwalenia dodatkowego budżetu sejmikowego w wysokości około 70 tys. zł.

Sprawy kolejowe.

— Po zamieciach śnieżnych. Dnia 23 i 24 listopada r. b. Inje kolejowe Łapy — Wilno, Łapy — Stolpce, Grodno — Mosty, Brześć — Baranowice były zamiesione śniegiem. Wszystkie pociągi przychodziły do Wilna z opóźnieniem do 2-ch godzin.

W dniu wczorajszym przystąpiono do oczyszczenia torów normalno-kolejowych za pomocą plugów ośnieżnych, (j).

Sprawy wojskowe.

— Zmiana książeczek inwalidzkich. Wszyscy inwalidzi wojenni, którzy mają książeczki inwalidzkie, wydane w latach poprzednich, a nawet i ci inwalidzi, którzy mając przyznane poniżej 15 proc. utracę zdolności do pracy, winni w najbliższych dniach zgłosić się do P. K. U. aby zamienić posiadane książeczki na nowe. (b)

— Spowiedź wojskowa. Komenda Garnizonu m. Wilna poleciła duszpasterstwu przeprowadzenie w okr. sieć od 28 listopada do 11 grudnia ogólnej spowiedzi, dla żołnierzy garnizonu m. Wilna i Nowej Wilejki. Spowiedź będzie się odbywała kolejno we wszystkich kościołach najbliższych położonych koszar danych odcińków. (z)

— Przysięga oddziałów wojskowych. W dniu 11 grudnia r. b. oabędzie się na placu Łukiskim w Wilnie przysięga uroczysta nowozacelnych rekrutów z rocznika 1906. Przysięga poprzedzona będzie uroczystą mszą św. (z)

Sprawy rolne.

— Posiedz. nie Sekcji Hodowlanej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskich. oabędzie się 13 grudnia r. b. o godz. 12tej w lokalu Związku — Wilno, W. Pohulanka 7.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Ustalenie standardu wzorcu bydlę krajowego czerwono-polskiego — referuje p. Osiecimski, 2) Ustalenie ksiąg rodowodowych — ref. inż. J. Czerniewski, 3) Stosowanie i opłacalność psz trześciwych przy żywieniu krów mlecznych — ref. J. Trzeciak, 4) System normowania psz — ref. St. Osiecimski, 5) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Sprawy szkolne.

— Koncert. W dniu 7 grudnia oabędzie się koncert na rzecz Opieki Szkolnej gimnazjum Lelewele w gmachu tegoż gimnazjum o godz. 8-jej po poł.

Z życia stowarzyszeń.

— Doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie oabędzie się we środę dn. 30 b. m. 1927 r. o godz. 7 m. 30 w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego.

— Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich komunikuje nam, że kolejna środa literacka oabędzie się dnia 30 grudnia, wyjątkowo o godz. 9tej wiecz. w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, (Magdalena 2) na wystawie konserwatorskiej.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego urzęduje we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 8 m. 15. wieczorem w gimnazjum im. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne, na którym Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski wygłosi pogadankę, ilustrowaną licznymi przezroczkami, p. t. „Zima w górach”. Goście mile widziani.

— Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Psychjatrzyckiego komunikuje, że we środę dnia 30 b. m. o godz. 8ej w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24), oabędzie się posiedzenie dla członków i wprowadzonych gości. Na porządku dziennym: Prof. Dr. St. Trzebiński: Idea Uniwersytetu w ujęciu Jaspersa; Dr. A. Wirzubski: Wskazywanie na neurologii i psychjatrii.

— Kursa Związku Oficerów Rezerwy. Wobec zaszytych zmian w rozkładzie wykładów na kursach, Sekretariat Związku podaje do wiadomości ogółu oficerów rezerwy poniższy program wykładów: Pierwsza grupa sekcji piechoty w poniedziałki o godz. 18-jej, li grupa tejże sekcji w czwartki i w godzinie 18-jej.

Sekcja artylerji we środy o godz. 18-jej. Sekcja kawalerji we środy i piątki o godz. 18-jej, oraz szkoła

jazdy w soboty o godz. 16-jej.

Wykłady odbywają się w gmachu Kasyna Garnizonowego, zaś lekcje jazdy w ujeżdżalni przy Kasynie Garnizonowym.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretariat.

Sprawy sanitarne.

— Budowa drugiego szpitala. Wyjechał do Warszawy celem ostatecznego porozumienia się z władzami ministerjalnymi w sprawie budowy szpitala, lekarz sejmiku Wileńsko-Trockiego, dr. Bakun. Nowy szpital projektowany jest na 100 łóżek.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś grana będzie w dalszym ciągu wybrana angielska komedia Los nadala „Koniec Mistress Cheyney”.

— Wieczór ku uczczeniu pamięci S. Przybyszewskiego. Kierownictwo Teatru Polskiego zapowiada na poniedziałek 11 b. m. 5-go grudnia, uroczysty wieczór ku uczczeniu S. Przybyszewskiego. Szczegóły będą podane niebawem.

— REDUTA na Pohulance. Dziś o godz. 8-jej na rzecz Związku Społecznej Pracy Kobiet wystawione będą Noc listopadowa (w szkole Podchorążych) i Sędziowie Stanisława Wyspiańskiego.

Jutro, Noc Listopadowa i Sędziowie. W czwartek 1-go grudnia b. r. wystąpi tylko jeden raz światowej sławy śpiewaczka Marja Labia, prymadonna opery La Scala w Medjolanie.

Sądy.

— Zuchwały napad bandycki na jublera. Przed kilku miesiącami zelektryzowała Wilno wiadomość o zuchwałym napadzie na jublera.

Dn. 19 kwietnia r. b. w chwili gdy właściciel sklepu jubilerskiego orzy ul. Wielkiej Nr. 50 Benjamin Lewin, po zamknięciu magazynu, przemasł do swego mieszkania, przy tejże ulicy paczkę, zawierającą cenniejsze przedmioty, kolo cerwiki mikołajewskiej jakiś drab silnem uderzeniem w rękę obalił go na chodnik i wyrwał niesione zawiniątko, usiłując z nim zbiec.

Lewin chwycił napastnika za kolarz i wzywał pomocy.

Niemogąc się oswobodzić z rąk Lewina, bandyta rzucił paczkę w górę, która padając na ziemię, rozbiła się, a kosztowności rozsypały się po ulicy. Z momentu tego skorzystał tłum, który począł zbierać przedmioty biżuterijne.

Poszkodowany kupiec, chcąc ratować swe mienie puścił napastnika, który przedarłszy się przez zbity tłum, począł uciekać w kierunku ul. Zerkowej, krzycząc: „trzymaj złodzieja”. Manewr ten jednak nie udał się, gdyż przechodzący wówczas posterunkowy p. Adam Wilżyś zatrzymał krzykzącego i doprowadził go do poszkodowanego Lewina, który poznał w nim napastnika.

W komisariacie ustalono, iż jest to znany policji złodziej Julian Adamowicz.

Lewin zaś na miejscu napadu

staral się zebrać rozsypaną biżuterję i zegarki w czem pomogli mu przechodnie. W rezultacie poszkodowany Lewin niedolczył się wielu sztuk, wartości 8 000 zł.

W toku śledstwa pod sąd oddani zostali: Julian Adamowicz, oskarżony o napad rabunkowy, Stanisława Kodziowa o paserstwo, zaś Antoni Dziengo i Piotr Łukojć o kradzież.

Na rozprawie w tej sprawie przed sądem okręgowym, oskarżeni nie przynali się do winy, jednakże przeprowadzone śledstwo sądowe potwierdziło zarzuty im inkriminowane, a sąd po naradzie wyniósł wyrok skazujący Adamowicza na 5 lat ciężkiego więzienia, Kodziową na 10 miesięcy, a Dziengo i Łukojcia po 6 miesięcy więzienia.

— Wzgardzona obława b. narzeczony wityrolejem. Przed sądem okręgowym stanęła ostatnio Marja M. rynowska - Kuryłowiczowa, choć licząca dopiero lat 18, już rozwódka, oskarżona o obławie swemu b. narzeczonemu Fabjanowi Klimaszewskiemu twarzy wityrolejem, wskutek czego wypaliła mu lewe oko.

Oskarżona, zanosząc się od pięciu, przyzaje się do winy i oświadcza, że do kroku tragicznego doprowadziła ją niewierność narzeczony, który mimo to, że przez rok cały utrzymywał z nią stosunki i zapewniał że się ożeni, zaręczył się z inną.

Sąd mimo to skazał pedsadną na 6 miesięcy więzienia, zaliczając jej na poczet kary 3 miesięcy aresztu prewencyjnego. K.

NADESLANE.

Poważne sukcesy.

Bardzo wielu jeszcze nie wie, nie wierzy i nie chce uznać, że wyroby polskie branży perfumeryjnej kosmetycznej i mydlarskiej dorównują a w wielu razach przewyższają wyroby zagranic nie szumnie u nas reklamowane, mimo, że firmy krajowe odbierały w znacznej mierze słowa uznania swych odbiorców a na wystawach krajowych odznaczenia. Zdale się również, że niektóre z firm polskich szczególnie te, które eksportują, cieszą się fachoweli ocenzeniami k. rporacji kupieckich stwierdzającymi, że wyroby polskie tej branży są faktycznie pierwszej jakości i pod każdym względem współawodniczyć mogą na rynkach zagranicznych.

Dziś z prawdziwą radością dzielimy się wiadomością o niebywałym sukcesie jaki uzyskała jedna z firm z Poznania. Oto w Paryżu ten centrum kultury i przetwórczości perfumeryjnej uzyskała firma Henryk Żak, jako Jrdy na zagraniczną firmę perfumeryjną za wyroby swoje i to, Woda Kolonńska (Przemysławskie), perfumy oraz mydło toaletowe, najwyższą w ogóle nagrodę:

Grand Prix złoty medal.

Tak wysokie odznaczenie w Paryżu uzyskane, jest chyba najdobitniejszym dowodem, że nawet i Francja uznaje wyroby Henryka Żaka z Poznania za godne jedynie najwyższej nagrody.

Firmie Henryk Żak winażujemy i z naszej strony wspaniałego sukcesu i żywym przekonaniem, że Firma dołoży wszelkich starań, by stać się firmą światową, zagnana i cenioną nietylko w kraju a i zagranicą „ku chwale Polski”.

Program radia na dzień 29 listopada.

Warszawa 1111 m. — 12,00 i 15,00 Komunikaty; 16,00 Odczyt p. t. „Cele i zadania zorganizowania emigracji polskiej na Zachodzie”, wygłosi p. Henryk Rygier (z uchwały emigracyjnej); 16,25 Nad dowoeno”, wygłosi dyr. Artur Siliński; 16,30 Fragmenty z „Nocy listopadowej”; 16,40 Odczyt p. t. „W rocznicę listopadową”, wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17,05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17,20 Odczyt p. t. „Jak zbudowany jest wszechświat”, wygłosi dr. J. Gędomski (odczyt II dzieł: „Przyrodznawstwo”); 17,45 Koncert popołudniowy. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra

P. R. pod dyrykcją Józefa Ozmińskiego, prof. Marjan Dąbrowski (fort.), Maurycy Janowski (śpiew) i Paulina Lewandowska (akomo); 19,00 Komunikat rolniczy; 19,15 Rozmaitości wygłoszą p. L. Lewiński; 19,35 Odczyt p. t. „Przyczyny upadku powstania listopadowego”, wygłosi dyr. Artur Siliński; 20,30 Fragmenty z „Nocy listopadowej”; 20,40 Odczyt p. t. „W rocznicę listopadową”, wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17,05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17,20 Odczyt p. t. „Jak zbudowany jest wszechświat”, wygłosi dr. J. Gędomski (odczyt II dzieł: „Przyrodznawstwo”); 17,45 Koncert popołudniowy. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra

Udoskonalajcie odbiór audycji dalekością lampą detektorową

31719 RE 074

„TELEFUNKEN“

Wyrób Tow. „OSRAM“.

Wykrycie szajki szpiegowskiej.

W ciągu ubiegłego tygodnia organa bezpieczeństwa publicznego w województwie Białostockim dokonały aresztowań szajki szpiegowskiej na terenie powiatu Sokólskiego. Aresztowano w Sokółce 13 osób, na czele z niejakim Aronem Seidenkranzem, żydem właścicielem jadłodajni w Sokółce. Był on, jak się okazało technikiem komitetu powiatowego komunistycznej partji Białorusi Zachodniej. Znalaziono u niego w czasie przeprowadzonej rewizji

bogaty materiał agitacyjny w formie odezw komunistycznych, referatów i sprawozdań ze zjazdów Kominternu, oraz materiał szpiegowski, niebziebie stwierdzający kontakt organizacji z wywiadem jednego z państw ościennych. Śledztwo nie zostało jeszcze dokonane, ze względu na ogromne obfyt materiał, zabrany podczas rewizji w mieszkaniach poszczególnych członków. W najbliższym numerze podane będą dalsze szczegóły. (z).

TEL PUN KEN

31719

Wyszuka pracy.

Mistrzynie cechowa „Władysława” przyjmuje do roboty suknie balowe, plaszczki, futra. Ceny przystępne. Wykonanie eleganckie. Tamże przyjmują się uczenie do nauki szycia i kroju. Po ukończeniu — świadectwo cechowe. Uczenie z prowincji przyjmowane są na mieszkanie. Skopówka 7, m. 8. 2974-1

Inteligentna osoba z dobrą rekomendacją, znająca dobrze gospodarstwo domowe, poszukuje posady gospodyni u kszlęda lub tak u kogośkolwiek, może też być kontrolującą w teatrze lub kinematografie i ekspedjentką w sklepie. Oferty: Staro-Grodzińska 9b, m. 3. Dla Rebena. gr.

sposobala mu się chyb? Władzia. — Też nie sądzę. — W takim razie, pocóż snuje się za nami od godziny? To za mna, bom mu wilen sto złotych.

Kucharka, gospodyni z dobrimi poleceniami poszukuje posady. Wiadomość maj. Ponary ul. Dolna. 2969

Warunek.

„Jeżeli wyjdiesz za tego człowieka nie przestapaj progów twojego domu”. „Mamo! Tylko pod tym warunkiem żeni się ze mną!”

— Ależ, gdzie tam! — To w takim razie

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dziś będą wyświetlane filmy: „MONTE-SANTO” wstrząsający dramat wśród najpiękniejszych cudów przyrody...

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! „Metropolis” (Miasto przyszłości) Najpotężniejszy z monument. super-filmów...

Kino-Kameralne „Polonja” Mickiewicza 22.

Dziś film ze splewami „Kobieta o bujnej przeszłości” dramat współczesny w 10 akt. w/g „Wachlarz”...

KINO-TEATR „L U X” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Wszehświato-woj sławy artyści Mozzuchin i Lisienko we wstrząsającym dramacie Miłość i Sprawiedliwość.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm...

Dom Handl. J. Dubicka i S. ka właśc. J. Dubicka i J. Januszowski. ul. Wileńska Nr. 33

DOKTOR D. Zeldowicz KOBIECIE chor. dróg MOZCZ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIE-LEKARZ DR. ZELDOWICZOWA

KUPNO i SPRZEDAŻ II Dominkińska 16 Kupony meble, dywany, kryształ, obrazy...

KRYNICA katolicki pensjonat Malopolska położony na przyczółku deptaka...

Wyjazd do Warszawy. Zalatwimy zbyteczny. Zalatwimy zbyteczny. Zalatwimy zbyteczny...

Poszukuję osoby inteligentnej z kapitałem około 5,000 złotych do prowadzenia sklepu wódczano-tytoniowego...

Przyjmę na stancję ucznia, lub uczenie od zaraz, albo od Nowego Roku. Dobra opieka i utrzymanie...

SPRZEDAŻ Pałto karakulowe do sprzedania ul. Mostowa 12 m. 18 krakiew Paszkiewicz. 2949-1

Futro białe oposów mały sprzedam Pańska 7-3. 2965

Majątki domy w dużym wyborze posiadamy do sprzedaży Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6 telef. 9 05. 325-1

Do sprzedania dom mieszkalny, skład żelazo-betonowy i plac 1360 kw. sąsiedzi przy ul. Nowogrodzkiej 96. Informacje Trocka 7, Biuro T-wa I. B. Segall. 598

Pianino pierwszorzędnej zagr. firmy w dobrym stanie do sprzedania. Wileńska 27, m. 5. 592

Szafa na ubranie z bieliniarką z drzewa „ptasia oko” mało używana do sprzedania Garbarska 3 m. 12 od g 3-ej. 826

Do sprzedania dom murywan, dwupiętrowy. Zgłoszcie się: Nowo-Wilejka, Wileńska 9. 245

Futro tchórze z bobrowym kołnierzem do sprzedania Wileńska 26, m. 11 od 10-2 pop. 2964

Bryczka jesionowa amatorska jednokonna do sprzedania. Ogładka ul. Mickiewicza 34 skład węgla. Warunki w Biurze Reklamowym, Garbarska 1. 827

Mieszkania i pokoje Poszukuję mieszkania od 3-5 pokoi z wygodami. Nabeżdż używanym w dobrym stanie stół, wykładany i gabinet. Jagiellońska 5 m. 7 od 9-10 rano i od 4-6 wieczór. 2932

2 pokoje z meblami lub z urywkami kuchni do wynajęcia. 5 to Jakóbska 14, m. 2. 2937

Pokój do wynajęcia. Uniwersytecka 9, m. 15. 2951

Pokój słoneczny do wynajęcia w śródmieściu, zalek 5-to Jerski 4, m. 5. 2962

Mieszkanie do wynajęcia z sześć pokoi w dwu male z wszystkich wygod. Jagiellońska 6, m. 2 dow. u dozorczy. 568

Pokój meblowany przy samotnego przy in-teligentnej rodzinie ul. Chelmska 6 m. 4. 2973

Pokój PRZYJMĘ obstarunki damskich i dziecięcych sukien. Sierakowskiego 6, m. 5. 2916-0 m. 5 593

ZGUBY Zgub. legitymację za Nr. 762 wyd. przez Ministerstwo Sprawiedliwości na imię Jana Krwaczka, zam. przy wjeździe na Łukiszczakach un. ślą. 2945-0

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Starostwo powiat. na imię Stanisława Szażkiewicza, zam. przy ul. Subocz 26, un. ślą. 2970

Zgub. kwit lombardowy Nr. 11164 wyd. przez Wil. Tow. Handl. Zastawowe na okaziciela un. ślą. 2972

Zgub. ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. - Wilno, na imię Timofiejewa Udelega, zam. przy ul. Il Wąwozy 71 - un. ślą. 1231

Zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez Komisję przeglądową P.K.U. Święciany w roku 1923 w Zalesiu, pow. Dziśnieńskiego na imię Jana Rysia, zamiesz. we wsi Szyłowo, gminy Zaleskiej, pow. Dziśnieńskiego, unieważnia się. 1231

Znalezione w dniu 20 b. m. u wylotu żuł. Bernardyńskiego (ze strony ul. św. Anny) pieniądze są do odebrania ul. św. Anny 10-7. 2968

DZIERŻAWY Stajnię na 30 koni lub plac pod zabudowanie w okolicy Stefanki wdzierżaw. Królewska 1. 2977-2

NAUKA Rodowita Francuzka dyplomowana przygotowuje do wszystkich klas, głównie do wyższych Ostrobramska 25-10 od 2-4. 2948-0

RADJO „ELEKTRIT” T-WO RADJOTECHNICZNE Wilno, Wileńska 24, telef. 10-38. POLECA ZNANE RADJOODBIORNIKI O NIEZWYKLE DALEKIM ZASIĘGU i CZYSTEJ PRZYJEMNEJ AUDYCJI, nagrodzone: medalem złotym na wystawie w Paryżu r. 1927, medalem złotym na wystawie we Florencji (Włochy) w r. 1927. Ceny niskie. Dogodne warunki spłaty. Obsługa fachowa. Nie kupujcie radio aparatu nie odwiedziliśmy przedtem naszej firmy. 213-or

Wolne posady Korespondenci, akwizytorzy, mający rozległe znajomości wśród rolników, do natychmiastowej pracy poszukiwani. Warszawa, Szczygła 3-5, Zumbach, 721-3

Ważna dzweczka od lat 14-tu do nauki do sklepu spożywczego. Nowogrodzka 23. 2975

Poszukujemy zaufania godnej osoby, dla której w jej miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filię naszego przedsiębiorstwa. Ządó i miejsce zamieszkania obojętne. Stęły dochód miesięczny Zł. 1,500 - Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrektora prowadzeniem filii, a specjalnie podzielał towarów (żaden skład) na swą okolicę. Ządó obecny można zatrzymać Zgłoszenie pod „Filia” Nr. 251 - do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu. Aleje Marcinkowskiego 11 57251-1

LOKALE Odstąpię jadalnię z bilardem i urządzeniem, Szopena 4. 2878-2

OPAL. Węgiew Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

LEKARZE D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. ul. Wielka 21, (Tel 921) Od 9-1 i 3-8. W.Z.P.63.

D-r. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 1-2 i od 4-7 po p. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P.30

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. ul. Chelmska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8, - 11 4-8. W.Z.p. 29

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje od g. 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P.39

D-r K. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne ul. Wileńska 30, m. 14. 9 - 12 i od 5 - 7 pop. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 1/2 - 4 1/2 pop. w Poradni ul. Garbarska 3. 554 W.Z.P.160

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, stonca górska. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 - 2 14-7. 546-14

Zakład pasów i bandaży leczniczych „JEANETTE”. Wilno, ul. Mickiewicza 22. Otrzymano z Paryża w wielkim wyborze pasy ostatniej nowości i pasy biustonosze, które nadają elastyczność figurze i są wygodne. - Pasy lecznicze po operacjach brzusznych i specjalne do stanu odmiennego. 756

SKŁAD MEBLI Spółdzielnia „ZJEDNOCZENI STOLARZE” W Wilnie, ul. Trocka Nr. 6. Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienie na całkowite urządzenia biur, urzędów, różnych instytucji, banków, oraz wykonywane wszelkie pojedyncze meble. Ceny umiarkowane. Rysunki i kosztorysy na żądanie.

Hallo! RADIO!! Patefony, gramofony oraz płyty gramof. i patefon., jakoteż, skrzypce, balajki, gitary, mandoliny, lustra zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe, maszyny do szycia poleca

UNIWERSAL 728-11 WIELKA 21. Wielki wybór! Dogodne warunki!

RAMY Oprawa Obrazów wielki wybór listew ramiarskich. Ceny b. dostępne W. BORKOWSKI. Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filija: 5-to Jańska 1, tel. 371. 537-2

POSZUKUJE się pod 1-szy zastaw hipoteki na majątek 8,000 do 10,000 dolarów. Bez pośredników. Biuro Ogł. J. Karlin. Niemiecka 22, dla „L.”. 594

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY L. KULIKOWSKI Mickiewicza 33-a. poleca gotowe palta i ubrania przyjmuje obstarunki. Posiada w dużym wyborze najnowsze materiały w różnych cenach. Czeladnicy i uczniowie potrzebni. 519-0 st

WĘGIEL wyłącznie górnośląski z dostawą i zlożeniem do swadru „WĘGLBOR” w Witold CHYLEWSKI i S-ka Mickiewicza 27. Destawa natychmiastowa w dowolnych ilościach. 222-6 st

Wielkie wędliny - boczkki, kiełbasy, karkowiny i poledwice, masło solone stolowe i kuchenne, borówki smażone na cukrze po 2 zł. kg. Sery litewskie tłuste, poleca Felicja Kiernowiczowa Trocka 1. 2967-0 s

LEKARZE D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. ul. Wielka 21, (Tel 921) Od 9-1 i 3-8. W.Z.P.63.

D-r. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 1-2 i od 4-7 po p. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P.30

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. ul. Chelmska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8, - 11 4-8. W.Z.p. 29

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje od g. 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28 - 5. W.Z.P.39

D-r K. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne ul. Wileńska 30, m. 14. 9 - 12 i od 5 - 7 pop. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 1/2 - 4 1/2 pop. w Poradni ul. Garbarska 3. 554 W.Z.P.160

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, stonca górska. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 - 2 14-7. 546-14

NAJWIĘKSZA FABRYKA APARATÓW RENTGENOWSKICH FIZYKOTERAPEUTYCZNYCH Victor X-Ray Corporation Chicago U. S. A. APARATY RENTGENOWSKIE różnych wielkości stałe i przenośne do terapii i dagnostyki, oraz wszelkie akcesoria dla zakładów rentgenologicznych. APARATY DO DJATERMIJI i prądów wielkiej częstotliwości. APARATY DO ELEKTRYZACJI i KAUSTYKI. LAMPY KWARCOWE i ŻAROWE TERAPEUTYCZNE. ELEKTROKARDJOGRAFY przenośne. ZESPOŁY BENZYNOWO-ELEKTRYCZNE do zasilania prądem aparatów elektromedycznych. Kosztorysy, projekty, oraz opisy wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Wyłączna sprzedaż na Polskę i w. m. Gdańsk: BRACIA BORKOWSCY Zakłady Elektrotechniczne WARSZAWA, Al. Jerozolimska Nr. 6, Tel. 42-78, 42-46. Adres pocztowy: skrz. 78. 634-1 Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 125, tel. 44.

Masło AMADA odznaczono zostało na ostatnich 3 wystawach: w POZNANIU, GDAŃSKU, i KATOWICACH ZŁOTYMI MEDALAMI. Czy znacie już „Amada”? wyborowe masło roślinne. Skład fabryczny, WILNO, ZAWALNA Nr. 27.

Najtrwalsze-najelegantsze-Ryskie Kalosze i Śniegowce 1924 BIRCÓ RIGA QUADRAT Jakość gwarantowana. - Do nabycia wszędzie SKŁAD FABRYCZNY M. ZŁATIN Wilno, ul. Rudnicka 6, - tel. 13-21.

Nadzwyczajna Okazja Gwiazdkowa! 651-2 Zegarek paski kieszonkowy czarny lub niklowy na kamieniach „Anker” z lancuszkami; ewentualnie na pasku męski lub damski z gwarancją 5 letnią. Pierścionek złoty z próba, obsadzony kamieniem kolorowym; portmonetka s. 6-za-za z automatycznym zamkiem zaopatrzonym w pieczętkę z imieniem i nazwiskiem zamawiającego. Wysła się pocztą za zaliczeniem 25 złotych. Przy 3-ch obstarunkach 10% ustępsta. Skład Zegarków i Biżuterji I. J. RACHIM WARSZAWA Miodowa 6.

HEMOROJDY CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gazy żylaki. Sprzedają apteki.

Perfumy na wąż: Czarny narcyz, korona i różne zapachy Guerlaina, Houbigant, Coty, różnych firm krajowych i zagranicznych poleca: Skład Apteczny i Perfumeryjny E. KUDREWICZ i S-ka. Wilno, Mickiewicza 26, tel. 710. 547-3